



Sygn. akt IV KK 61/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Eugeniusz Wildowicz

SSN Paweł Wiliński

Protokolant Małgorzata Gierczak

w sprawie **M. B.**

skazanego za czyn art. 24 § 1 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

w dniu 22 czerwca 2021 r.

kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego na korzyść skazanego

od wyroku Sądu Wojewódzkiego w K.

z dnia 4 czerwca 1951 r., sygn. akt IV K (...)

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i na podstawie art. 537 § 2 k.p.k. uniewinnia M. B. od popełnienia przypisanego mu czynu;**
- 2. kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Wojewódzki w K. wyrokiem z dnia 4 czerwca 1951 r., sygn. akt IV K (...), skazał M. B. za czyn z art. 24 § 1 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U.

Nr 30, poz. 192 ze zm. – dalej także: m.k.k.) na karę 11 miesięcy więzienia, na poczet której zaliczył mu okres tymczasowego aresztowania od dnia 7 sierpnia 1950 r. do dnia 4 czerwca 1951 r.

Kasację od tego orzeczenia wniósł Prokurator Generalny, który na podstawie art. 521 § 1 k.p.k. zaskarżył wyrok w całości na korzyść M. B. Zarzucił „rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie prawa karnego materialnego, tj. art. 24 § 1 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. 1946.30.192 ze zm.), polegające na przypisaniu M. B. popełnienia przestępstwa przewidzianego w tym przepisie, mimo że swoim zachowaniem oskarżony nie zrealizował ustawowych znamion wymienionego przestępstwa, ani znamion żadnego innego czynu zabronionego”.

Podnosząc powyższe, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie M. B. od przypisanego mu czynu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście zasadna, co uprawniało do uwzględnienia jej w całości w trybie art. 535 § 5 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron. Z uwagi na realia procesowe sprawy celowe będzie przytoczyć obszerne fragmenty części motywacyjnej skargi. Wskazano w niej, że:

W dniu 24 kwietnia 2018 r. do Sądu Okręgowego w K. wpłynął wniosek pełnomocnika E. B. i G. P. o odtworzenie, w części niezbędnej do przeprowadzenia postępowania kasacyjnego, zniszczonych w dniu 17 czerwca 1983 r. akt postępowania Sądu Wojewódzkiego w K. o sygn. IV K (...), prowadzonego przeciwko ojcu wymienionych – M. B. i zakończonego wydaniem w dniu 4 czerwca 1951 r. wyroku skazującego.

Sąd Okręgowy w K. rozpoznał sprawę na posiedzeniu w dniu 30 lipca 2018 r., na którym ujawnił załączone do wniosku: odpis z repertorium (k. 6-7), protokół rewizji (k. 8), kartę informacyjną (k. 9), pismo (k. 10), akt oskarżenia (k. 11), postanowienie o tymczasowym aresztowaniu (k. 12) oraz uzyskane z Oddziałowego Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w K. materiały, nadesłane przy piśmie z dnia 15 czerwca 2018 r. o sygn. akt BUKa - III – (...) określone w protokole posiedzenia jako „akta IPN” (k. 19, k. 19a).

Postanowieniem z dnia 30 lipca 2018 r. o sygn. akt V Ko (...) (prawomocnym z dniem 14 sierpnia 2018 r. - k. 24 - 26) Sąd Okręgowy w K. odtworzył akta Sądu Wojewódzkiego w K., dotyczące M. B., syna W. i M. z domu J., urodzonego w dniu 28 lutego 1923 r. w S. (pow. B.), o sygn. IV K (...) w tym zakresie, że:

- aktem oskarżenia Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w B. nr akt IV S (...) z dnia 17 stycznia 1951 r. M. B. zarzucono popełnienie czynu z art. 23 § 1 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, polegającego na tym, że „w okresie czasu do dnia aresztowania, tj. do dnia 7 sierpnia 1950 r. na terenie powiatu będzińskiego w celu rozpowszechniania przechowywał nielegalne pisma zawierające fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego bądź obniżyć powagę jego naczelnych organów, a mianowicie wyszydzające naszą władzę ludową, przepowiadanie bliskiego końca świata i o zniszczeniu kuli ziemskiej”;

- wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w K. z dnia 4 czerwca 1951 r. skazano M. B. za czyn z art. 24 § 1 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa na karę 11 miesięcy więzienia, na poczet której zaliczono mu tymczasowe aresztowanie od dnia 7 sierpnia 1950 r. do dnia 4 czerwca 1950 r. (oczywista omyłka pisarska – powinno być: do dnia 4 czerwca 1951 r. – uw. SN)

W uzasadnieniu postanowienia Sąd wskazał m.in., iż wnioskodawcy podawali, że nie mają wiedzy, czy wyrok Sądu Wojewódzkiego w K. uprawomocnił się w I instancji, czy też została od niego wniesiona rewizja do Sądu Najwyższego, niemniej jednak ich ojciec zgodnie z zapisami repertorium odbył całą orzeczoną wobec niego karę, gdyż od dnia 7 sierpnia 1950 r. do dnia 7 lipca 1951 r. przebywał w zakładzie karnym. W kopii materiałów Instytutu Pamięci Narodowej, nadesłanych na wniosek Sądu, znajdują się materiały zgromadzone w postępowaniu przygotowawczym, prowadzonym przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w B., natomiast brak jest w nich materiałów zgromadzonych w przedmiotowej sprawie na etapie postępowania jurysdykcyjnego, w tym również odpisu wyroku. Jednocześnie z dołączonej do wniosku kserokopii repertorium „K” wynika, że M. B., któremu zarzucono popełnienie czynu z art. 23 § 1 m.k.k.,

wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w K. z dnia 4 czerwca 1951 r. został skazany za czyn z art. 24 § 1 m.k.k. na karę 11 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu tymczasowego od dnia 7 sierpnia 1950 r. do dnia 4 czerwca 1951 r.

Tym samym - jak uznał Sąd - wbrew twierdzeniom wnioskodawców, M. B. został skazany nie za czyn z art. 23 § 1 m.k.k., lecz za czyn z art. 24 § 1 m.k.k., przy czym brak jest możliwości ustalenia opisu czynu przyjętego w wyroku skazującym. Wprawdzie w materiałach nadesłanych przez Instytut Pamięci Narodowej, w tym w karcie informacyjnej z więzienia w B. z dnia 7 lipca 1951 r. oraz w karcie z kartoteki o sygn. akt IPN BU (...) widnieje informacja o skazaniu za czyn z art. 23 § 1 m.k.k., niemniej jednak Sąd dał w tym zakresie wiarę zapisom w repertorium „K”. Potwierdza to również wymiar kary orzeczonej wobec M. B., gdyż czyn z art. 23 § 1 m.k.k. zagrożony był karą więzienia na czas nie krótszy od lat 3, natomiast czyn z art. 24 m.k.k. - karą do 5 lat więzienia. Natomiast na chwilę orzekania nie obowiązywała wobec czynu popełnionego w czasie wskazanym w akcie oskarżenia ustawa o amnestii, która pozwalałaby Sądowi orzekającemu na obniżenie wymiaru kary za czyn z art. 23 m.k.k. Mając powyższe na uwadze, Sąd oparł się w swoich ustaleniach na informacjach zawartych w repertorium „K” z zachowanymi danymi w zakresie tej sprawy oraz na kopii akt IPN Ka (...) w zakresie opisu czynu zarzuconego M. B. - są to bowiem jedyne zachowane i niebudzące wątpliwości dokumenty, zawierające informacje, dotyczące treści zapadłego wyroku oraz czasu, miejsca i okoliczności zarzuconego mu czynu.

Prokurator Generalny słusznie zauważył, że w tym stanie rzeczy, zwłaszcza przy jedynie częściowym odtworzeniu akt sprawy, należało rozważyć, czy możliwe jest - niezbędne dla wywiedzenia kasacji od wydanego wobec M. B. wyroku - zindywidualizowanie istoty czynu, przypisanego mu na mocy orzeczenia Sądu Wojewódzkiego w K. z dnia 4 czerwca 1951 r. o sygn. akt IV K (...), jak również, czy wyrok ten jest prawomocnym orzeczeniem Sądu kończącym postępowanie w rozumieniu art. 521 § 1 k.p.k. Zarazem uznał, że w świetle dostępnych materiałów na te pytania trzeba udzielić odpowiedzi pozytywnej i przeprowadził w tym zakresie następujący wywód:

Bezsprzecznie M. B. został aresztowany w dniu 7 sierpnia 1950 r. w sprawie prowadzonej przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w B. pod sygn.

akt IV S (...), w której jeszcze tego samego dnia przeprowadzono rewizję domową (zabezpieczając materiały, w tym w postaci broszur „S.” i ulotek, wg samego podejrzanego otrzymywanych drogą pocztową z Krajowej Centrali Ś. w Ł. do końca czerwca 1950 r., a dotyczących wyłącznie „kultu wyznaniowego”), zaś w dniu 8 sierpnia 1950 r., zgodnie z zarządzeniem Szefa wskazanego Urzędu, poddano go rewizji osobistej. W sprawie tej w dniu 28 sierpnia 1950 r. prokurator Sądu Apelacyjnego w (...) wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu M. B. określając, że areszt tymczasowy będzie uchylony, jeżeli w terminie do dnia 7 listopada 1950 r. (tj. z upływem okresu trzech miesięcy od dnia 7 sierpnia 1950 r.) nie nastąpi jego przedłużenie, bądź wniesienie aktu oskarżenia, a nadto, że M. B. jest podejrzany o przestępstwo z art. 23 m.k.k. popełnione w ten sposób, że w pierwszej połowie roku 1950 w G.. pow. B. przechowywał w celu rozpowszechniania pisma i druki, których treść pozostać miała tajemnicą dla władz państwowych i które zawierały fałszywe wiadomości, mogące obniżyć powagę naczelnich organów państwa. Okres tymczasowego aresztowania w sprawie był następnie przedłużany, w tym niewątpliwie postanowieniem prokuratora Sądu Wojewódzkiego w K. z dnia 2 stycznia 1951 r. o sygn. akt IV S./(...)- do dnia 17 stycznia 1951 r. z uzasadnieniem, iż spowodowane jest to koniecznością zasięgnięcia opinii biegłych w przedmiocie zabezpieczonych w toku śledztwa dowodów rzeczowych (k. 8 i 12 akt sprawy Sądu Okręgowego w K. o sygn. V Ko (...), kopie materiałów Instytutu Pamięci Narodowej IPN Ka (...) - k. 8, 11, 18 – 19, 20). Śledztwo zakończono skierowaniem do Sądu Wojewódzkiego za sygn. akt IV S. (...) aktu oskarżenia opatrzonego datą 17 stycznia 1951 r., którym zarzucono M. B. popełnienie czynu z art. 23 § 1 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, polegającego na tym, że „w okresie czasu do dnia aresztowania, tj. do dnia 7 sierpnia 1950 r. na terenie powiatu będzińskiego w celu rozpowszechniania przechowywał nielegalne pisma zawierające fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego bądź obniżyć powagę jego naczelnich organów, a mianowicie wyszydzające naszą władzę ludową, przepowiadanie bliskiego końca świata i o zniszczeniu kuli ziemskiej” i w którym

podano, że M. B., aresztowany w dniu 7 sierpnia 1950 r. pozostaje osadzony w więzieniu w B. (k. 11 odw. - k. 12).

Sąd Wojewódzki w K. wyrokował w sprawie M. B. w dniu 4 czerwca 1951 r., zaliczając oskarżonemu na poczet orzeczonej kary 11 miesięcy więzienia okres tymczasowego aresztowania od dnia 7 sierpnia 1950 r. – co wskazuje, na wydanie przez tenże Sąd wyroku w sprawie, zainicjowanej skierowaniem wymienionego aktu oskarżenia (okoliczność tę potwierdza również karta informacyjna z k. 9 akt o sygn. V Ko (...), gdzie wskazano na odbycie kary w sprawie, w której tymczasowe aresztowanie stosowano w dniu 28 sierpnia 1950 r. pod sygn. akt IV S. (...)). Skoro tak, to skazanie M. B. - jak słusznie ustalił Sąd Okręgowy w K. - za czyn z art. 24 § 1 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, które wszak winno mieć miejsce w granicach określonych skargą publiczną, musiało nastąpić w odniesieniu do zachowania, polegającego na przechowywaniu przez wymienionego pism wskazanych w zarzucie stawianym mu w akcie oskarżenia - zapewne wskutek przyjęcia, że nie ma podstaw do stwierdzenia, iż M. B. wskazane w zarzucie wydawnictwa rozpowszechniał. Art. 24 § 1 m.k.k. stanowił bowiem: „Kto przechowuje pisma, druki lub wizerunki, wymienione w art. 23, podlega karze więzienia do lat 5”.

Nadto z uzasadnienia aktu oskarżenia wynika, że przedstawione tam ustalenie, iż „zakwestionowane mu” pisma przechowywane były „w celu rozpowszechniania” oparto jedynie na wyjaśnieniach oskarżonego, który podać miał, że „nabytą literaturę posiadał w celu pogłębienia wiedzy o Bogu Jehowie, by z kolei wiadomości te przekazać innym”. Przegląd akt (k. 6) wskazuje zarazem, że M. B. był w toku śledztwa przesłuchany jedynie raz, protokół z tej czynności znajduje się na kartach opatrzonych wówczas numerami 12 - 13. W materiałach udostępnionych przez Instytut Pamięci Narodowej (sygn. IPN Ka (..)) na wskazanych kartach istotnie znajdują się dwie kopie protokołu przesłuchania z dnia 11 sierpnia 1950 r., jednak w żadnej mierze nie wynika z niego, aby M. B. wyjaśniał w sposób opisany w akcie oskarżenia.

Zdaniem Prokuratora Generalnego nie sposób także przyjąć, aby wyrok Sądu Wojewódzkiego w K. z dnia 4 czerwca 1951 r. o sygn. akt IV K (...) nie

uprawomocnił się w I instancji. Z repertorium „K” (k. 6 akt sprawy o sygn. V Ko (...)) wynika bowiem, że wyrok ten został przekazany do wykonania już w dniu 2 lipca 1951 r., nadto zaliczenie tymczasowego aresztowania miało miejsce jedynie do daty 4 czerwca 1951 r., a zatem do daty wyrokowania przez Sąd Wojewódzki. Co więcej, przedmiotowym wyrokiem wymierzono oskarżonemu karę 11 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył on w całości do dnia 7 lipca 1951 r. (k. 9).

Należy zatem przyjąć, że M. B. zaskarżonym kasacją wyrokiem został skazany za czyn z art. 24 § 1 m.k.k., polegający na przechowywaniu, w miejscu i czasie wskazanym w zarzucie aktu oskarżenia, pism zawierających fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego, bądź obniżyć powagę jego naczelnych organów (przy czym w stawianym mu zarzucie określono, że pisma te, o charakterze nielegalnym, były „wyszydzającymi naszą władzę ludową”, przepowiadającymi bliski koniec świata i traktującymi o zniszczeniu kuli ziemskiej). Z uzasadnienia skierowanego w sprawie aktu oskarżenia wynika nadto, że wymieniony przechowywał pisma i broszury o treści „antypaństwowej”, uwłaczające powadze naczelnych organów władzy państwowej - co zostało stwierdzone przez Wojewódzką Kontrolę Prasy i Widowisk w K. i co potwierdziła rewizja domowa. Wśród dowodów rzeczowych, załączonych do skargi publicznej, wymieniono: broszury „S.” pt.: „J.”, „C.”, „C.” oraz ulotki pt.: „P.” oraz „N.”, zaś, jako podlegające odczytaniu zaświadczenie, ujęto: „Ocena pism Św. Jehowy Wojew. Kontr. Prasy w K. załączona w aktach sprawy k. 15 – 20”. Przesłuchany w charakterze podejrzanego M. B. podał zarazem, że materiały i instrukcje otrzymywane drogą pocztową z Krajowej Centrali Ś. w Ł. (ostatni raz w czerwcu 1950 r.) dotyczyły wyłącznie „kultu wyznaniowego”. Nawet zgodnie z nieznajdującą odzwierciedlenia w protokole przesłuchania tezę, zawartą w uzasadnieniu aktu oskarżenia, rzekomo opartą o wyjaśnienia podejrzanego, miał on - jak już podnoszono - podawać, że nabytą literaturę posiadał „w celu pogłębienia wiedzy o Bogu Jehowie”. Niewątpliwie zarazem, jak wynika z dostępnych materiałów postępowania, do zatrzymania M. B., przewodniczącego Chrześcijańskiego Zboru Ś. w G., doszło w ramach akcji „J”, prowadzonej przeciwko członkom wymienionej wspólnoty religijnej.

Tym samym bezsprzecznie przyjąć można, że zachowanie, za które został skazany M. B., aktywny członek wspólnoty religijnej Świadków Jehowy, polegało na przechowywaniu broszur i ulotek o charakterze religijnym, wydawanych przez Ś. , otrzymywanych z Krajowej Centrali Ś. w Ł., które Sąd orzekający uznał za zawierające fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego, bądź obniżyć powagę jego naczelných organów (w rozumieniu art. 23 § 1 m.k.k.). Zachowanie takie nie wypełniało jednak znamion występkę określonego w art. 24 § 1 m.k.k.

Uznając powyższy wywód za przekonujący, Sąd Najwyższy podzielił pogląd Prokuratora Generalnego, że fakt, iż w postanowieniu Sądu Okręgowego w K. o odtworzeniu akt sprawy M. B. nie przytoczono opisu czynu zakwalifikowanego z art. 24 § 1 m.k.k., za który wymieniony został skazany wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w K. z dnia 4 czerwca 1951 r., sygn. akt IV K (...), nie stanowi przeszkody do wniesienia i rozpoznania kasacji, jak też, że był to jedyny wyrok wydany w sprawie. Gdy chodzi o przypisany M. B. czyn, to jego kwalifikacja prawna oraz dostępne materiały jasno wskazują, że musiał polegać na przechowywaniu pism (broszur i ulotek) o charakterze religijnym otrzymywanych z Krajowej Centrali Ś. w Ł., co do których, w ślad za aktem oskarżenia, Sąd orzekający uznał, że zawierają „fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego, bądź obniżyć powagę jego naczelných organów”. Nie jest też wykluczone, że orzekając poprawnie pod względem formalnym, Sąd wskazał, że zaistniało tylko jedno ze znamion przestępstwa, względnie oba.

W licznych orzeczeniach wydanych po 1989 r. Sąd Najwyższy wskazywał jednak, że tego rodzaju zachowanie nie wypełniało znamion występkę z art. 24 § 1 m.k.k. oraz że skazania członków wspólnoty religijnej „Ś.”, po odmowie rejestracji tego związku decyzją Urzędu do Spraw Wyznań z dnia 2 lipca 1950 r., były efektem instrumentalnego wykorzystywania niektórych przepisów prawa karnego materialnego, a w gruncie rzeczy rażącej ich obrazę (zob. np. wyroki: z dnia 7 lipca 2005 r., V KK 154/05; z dnia 27 stycznia 2011 r., II KK 142/10). W odniesieniu do skazań członków wspomnianej wspólnoty za czyn z art. 24 § 1 m.k.k. najwyższa instancja sądowa wielokrotnie wskazywała, że gromadzenie i korzystanie z wydawnictw religijnych zawierających prezentację oraz interpretację zasad wiary

stanowiło element zwykłych praktyk religijnych, których swoboda była gwarantowana dekretem z dnia 5 sierpnia 1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania (Dz. U. Nr 49, poz. 334), a później też Konstytucją PRL z 1952 r. Nawet w świetle ówczesnie obowiązującego stanu prawnego za kuriozalne uznać należy przyjęcie, że literatura przechowywana dla potrzeb wykonywania kultu religijnego zawierała fałszywe wiadomości i to mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego, względnie obniżyć powagę jego naczelných organów (zob. np. wyroki SN z: dnia 14 stycznia 2002 r., II KKN 525/00; dnia 3 lutego 2004 r., II KK 302/03; dnia 9 marca 2004 r., II KK 23/04; dnia 23 maja 2005 r., V KK 64/05).

Konsekwentnie trzeba uznać, że również skazanie M. B., pełniącego kierowniczą funkcję we wspólnocie Ś., za czyn z art. 24 § 1 m.k.k. nastąpiło z rażącym naruszeniem tego przepisu, co miało istotny wpływ na treść wyroku, bowiem skutkowało skazaniem człowieka niewinnego i stanowiło represję za nieakceptowaną przez ówczesne władze komunistyczne aktywność w sferze religijnej. Z pewnością posiadane przez skazanego wydawnictwa o treści religijnej nie zawierały „fałszywych wiadomości, mogących wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego bądź obniżyć powagę jego naczelných organów”. Przyjmowanie i przechowywanie tych wydawnictw przez M. B. trzeba traktować jako zachowanie mieszczące się w zakresie zwykłych praktyk religijnych, których swoboda była zresztą gwarantowana obowiązującym wtedy prawem, zatem z pewnością nie w kategoriach jakiegokolwiek działalności przestępczej. W szczególności nie wyczerpywało też znamion występkę z art. 6a dekretu z dnia 5 lipca 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (Dz. U. Nr 34, poz. 210), albowiem brak było przesłanek do poddawania wydawnictw religijnych kontroli cenzury (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: dnia 10 maja 2001 r., V KKN 412/99; dnia 9 marca 2004 r., II KK 23/04).

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Najwyższy uznał skazanie M. B. za oczywiście niesłuszne w rozumieniu art. 537 § 2 k.p.k. i zgodnie z wnioskiem Prokuratora Generalnego uniewinnił go od popełnienia przypisanego mu czynu.

Rozstrzygnięcie co do kosztów procesu oparto na art. 632 pkt 2 i art. 638 k.p.k.

